

wrzesień 2024

ROZMOWA MIESIĄCA

Historia pasją pisana

—
Rozmowa
z profesorem
Marianem Gorynią
prezesem PTE



Co nam mówi
awaria systemu Microsoft

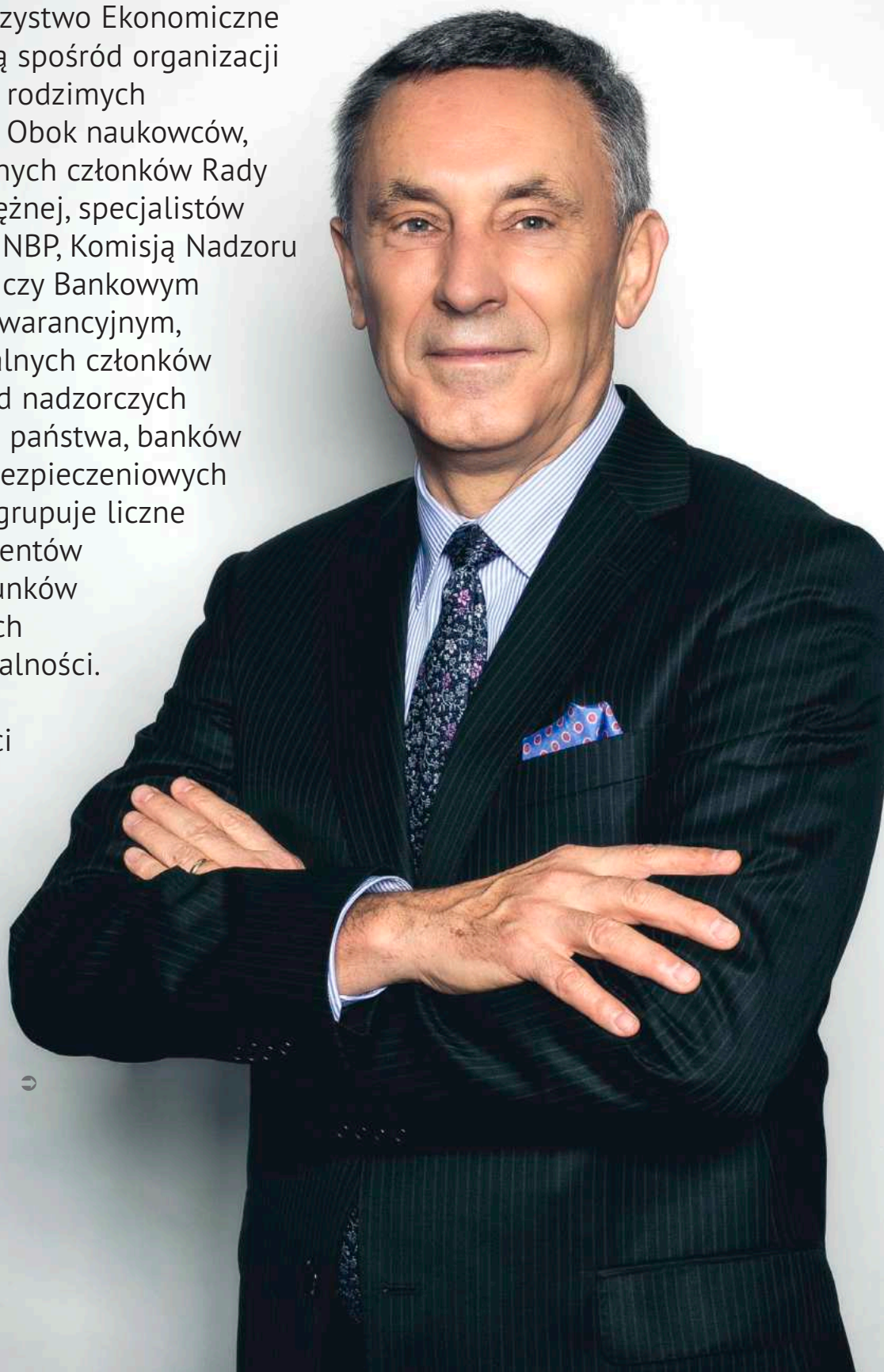
Rysuje się kształt
Komisji Europejskiej

Świat bez własności:
utopia czy dystopia?

Recycling
czy upcycling

Historia pasją pisana

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne jest najstarszą spośród organizacji zrzeszających rodzimych ekonomistów. Obok naukowców, byłych i obecnych członków Rady Polityki Pieniężnej, specjalistów związanych z NBP, Komisją Nadzoru Finansowego czy Bankowym Funduszem Gwarancyjnym, byłych i aktualnych członków zarządów i rad nadzorczych spółek skarbu państwa, banków i instytucji ubezpieczeniowych towarzystwo grupuje liczne grono absolwentów uczelni i kierunków ekonomicznych różnych specjalności. O przeszłości, terażniejszości i planach na przyszłość z prezesem PTE profesorem **Marianem Gorynią** rozmawia Maciej Małek. ➔



Co Pana zdaniem wyróżnia PTE na tle innych organizacji o podobnym profilu?

Początki naszej aktywności sięgają roku 1800, kiedy to w Warszawie powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W ślad za tym jak grzyby po deszczu w kolejnych miastach na dawnych ziemiach państwa polskiego zaczęły powstawać różnej maści towarzystwa o profilu naukowym. W tym zreszające pasjonatów ekonomii.

Większość z tych organizacji popularyzowała swoją działalność za pośrednictwem dynamicznie rozwijających się wydawnictw. Wśród nich czołowa pozycja przypadła istniejącemu do dziś periodykowi „*Ekonomista*”. Jego pierwszy numer ukazał się w 1900 roku.

Czy kształt organizacyjny PTE ulegał zmianom na przestrzeni lat?

Jeszcze w roku 1917 w Warszawie powstało Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich, którego podwaliny tworzyli ekonomiści z wiodących ośrodków naukowych tamtego czasu: z Krakowa, ze Lwowa, z Poznania, Lublina i Katowic. Z grona założycieli warto wymienić Edwarda Taylora czy Ludwika Krzywickiego.

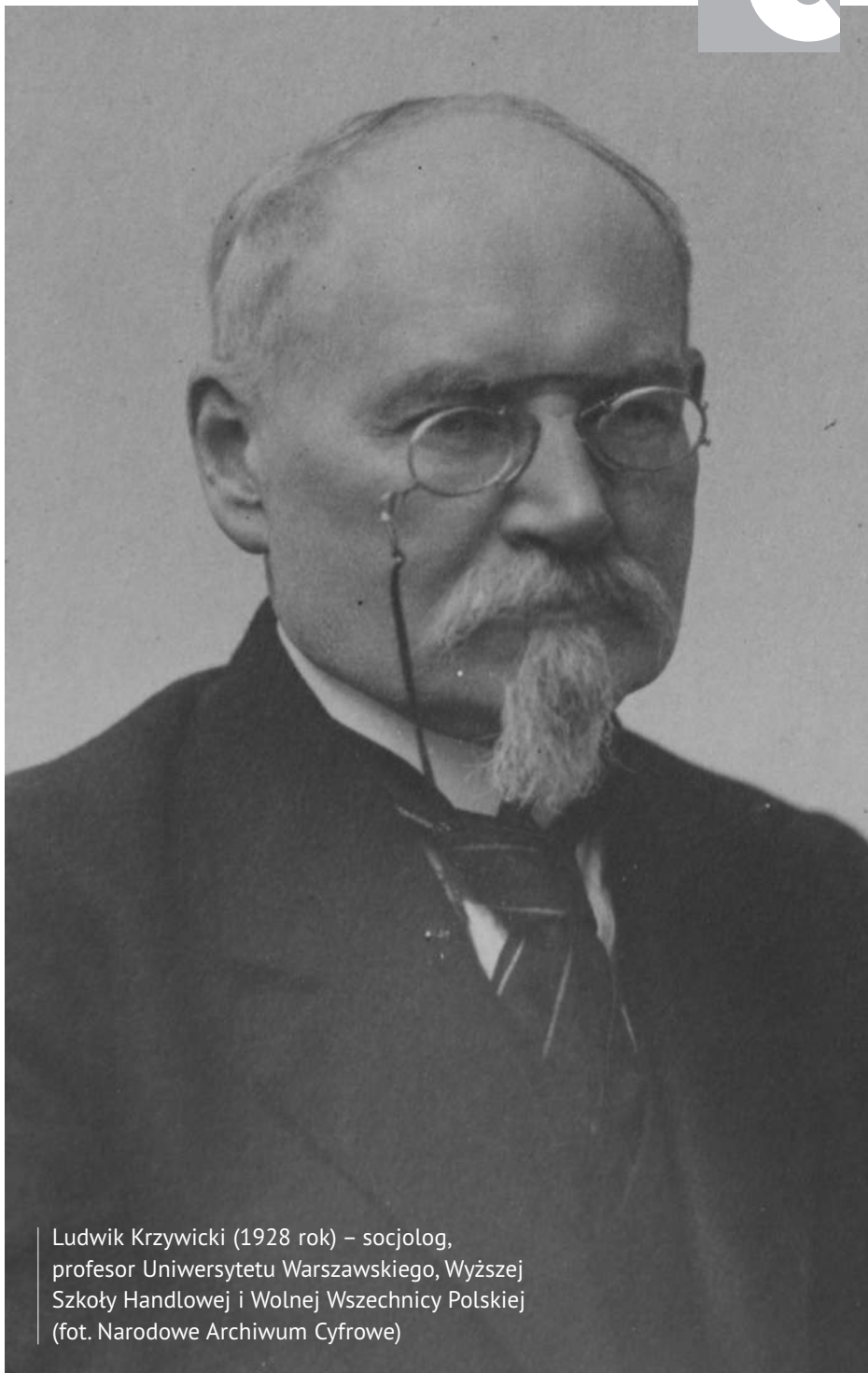
Po odrodzeniu państwa polskiego powstawały kolejne organizacje zrzeszające specjalistów z różnych dziedzin. Powstała naturalna przestrzeń do debaty na temat scalania odziedziczonych po zaborcach porządków prawnych, instytucji i struktury gospodarczej na ziemiach polskich w jeden organizm państwowy.

Niebawem też, 27 lutego 1921 roku, powstało we Lwowie Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, a wkrótce potem siostrzany podmiot w Krakowie. Kilkunastoletni, owocny okres działalności obu organizacji został brutalnie przerwany we wrześniu 1939 roku przez wybuch drugiej wojny światowej.

Już w grudniu 1945 roku na zorganizowanym w Łodzi zjeździe założycielskim przedstawiciele środowisk ekonomicznych Warszawy, Lublina, Łodzi, Krakowa i Poznania reaktywowali Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Jak napisała w publikacji poświęconej historii organizacji profesor Elżbieta Mączyńska, moja poprzedniczka, obecnie prezes honorowa PTE, zachowanie przedwojennej nazwy stanowiło formę upamiętnienia wkładu naszych poprzedników, w tym ze Lwowa, w animowanie społecznej aktywności środowiska.

Skąd obecny kształt organizacyjny i aż 22 oddziały Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego?

Z czasem powstawały kolejne oddziały Towarzystwa. Dziś jest ich rzeczywiście 22, co po części wynikało



Ludwik Krzywicki (1928 rok) – socjolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Wyższej Szkoły Handlowej i Wolnej Wszechnicy Polskiej (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

z powojennego rozwoju i lokalnych potrzeb nowo budowanych struktur administracyjnych, aglomeracji miejskich, nowych gałęzi przemysłu, wreszcie potrzeb powołania kolejnych ośrodków kształcenia kadr dla rozwijającej się gospodarki.

Warto także podkreślić, że powstające oddziały PTE były także zazwyczaj silnie związane z ośrodkami akademickimi – w tym sensie Towarzystwo jest doskonałym przykładem przenikania się struktur i aktywności w sferze praktycznej i naukowej.

Rozwój organizacji przebiegał niejako organicznie. Oddziały terenowe powstawały niedługo po II wojnie



światowej, skupiając liderów lokalnych środowisk z kręgu nauki i praktyki gospodarczej zaangażowanych w podejmowanie wyzwań powojennej odbudowy i rozwoju gospodarczego. Społeczny charakter prowadzonych działań stanowił emanację oddolnych inicjatyw i był *de facto* zaprzeczeniem dogmatu centralnego planowania, jaki obowiązywał w tym czasie. Poszczególne ośrodki bazowały na społecznym zaangażowaniu konkretnych ludzi zainteresowanych popularyzowaniem wiedzy ekonomicznej.

Dzisiaj nasze oddziały, ich alokacja i struktura organizacyjna nie stanowią odwzorowania struktury administracyjnej kraju. Każdy z nich ma osobowość prawną, co gwarantuje autonomię w zakresie działań dla lokalnych społeczności.

Co to oznacza w praktyce?

Część oddziałów PTE prowadzi własną działalność gospodarczą, skoncentrowaną na praktycznych aspektach upowszechniania wiedzy z zakresu ekonomii. Doradztwo, ekspertyzy, warsztaty z zarządzania – to tylko niektóre obszary aktywności. Inne placówki organizują seminaria, konferencje, panele dyskusyjne, debaty... – słowem koncentrują się na kwestiach z obszaru makroekonomii w ujęciu naukowym, co nie znaczy, że teoria nie znajduje w ich przypadku zastosowania. Jedność w różnorodności jest wpisana w nasze DNA i stanowi o sile PTE, gdyż odpowiada realnym potrzebom środowiska działania. Tym samym teza, że ekonomia to nauka stosowana, znajduje swoje potwierdzenie.

Wspólny mianownik i sztandarowy projekt realizowany z udziałem wszystkich 22 oddziałów stanowi Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej. Taki model działania gwarantuje optymalne uwolnienie potencjału lokalnego i uzyskanie efektu synergii poprzez sieć oddziałów.

Warszawa, rok 1926. W tle Pałac Staszica – siedziba Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk w latach 1827–1831 (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Rok Edukacji Ekonomicznej to szczególna okazja dla PTE.

Nie działamy ani akcyjnie, ani doraźnie. Nasza strategia jest zapisana w statucie, który stanowi potwierdzenie faktu, iż PTE to niezależne, profesjonalne, ogólnopolskie stowarzyszenie ekonomistów zrzeszające praktyków i teoretyków.

W statucie zapisane są cele PTE, które obejmują:

- krzewienie myśli społeczno-ekonomicznej, współtworzenie warunków do rozwoju nauk ekonomicznych i prezentowanie ich dorobku,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych ekonomistów,
- kształcenie nauczycieli przedmiotów ekonomicznych,

- inspirowanie oraz wspieranie działań zmierzających do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju lub regionów,
- upowszechnianie wiedzy ekonomicznej i szerzenie kultury ekonomicznej w społeczeństwie,
- integrowanie środowiska ekonomistów reprezentujących zarówno naukę, jak i działalność gospodarczą,
- upowszechnianie wiedzy niezbędnej do prowadzenia działalności gospodarczej,
- tworzenie korzystnych warunków do rozwoju przedsiębiorczości.

Najogólniej rzecz ujmując, naszą misję można podzielić na adresowaną do dwóch grup docelowych: szeroko rozumianego społeczeństwa oraz interesariuszy, których umownie można określić jako bezpośrednich, czyli członków PTE. Cel ogólniejszej natury stanowi upowszechnianie i krzewienie wiedzy ekonomicznej na możliwie najwyższym profesjonalnie poziomie.

Obecnie potrzeba upowszechniania wiedzy i krzewienia kultury ekonomicznej w społeczeństwie ujawniła

się z całą mocą. Być może wcześniej tak my, jak i nasi odbiorcy nie uświadamialiśmy sobie tej kwestii dostatecznie wyraźnie.

Z czego Pana zdaniem wynika owa potrzeba?

W pierwszym rzędzie wynika z konieczności promowania postaw proinnowacyjnych i prorozwojowych – słowem przedsiębiorczych – oraz uświadomienia potrzeby zrównoważonego rozwoju systemów społeczno-gospodarczych. Nowoczesne społeczeństwa nie mogą bowiem efektywnie funkcjonować pozbawione wiedzy z dziedziny nauk ekonomicznych. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają edukowanie i dyfuzja wiedzy o celach zrównoważonego rozwoju, a zwłaszcza nowej jakości wynikającej z gospodarki umiaru.

PTE konsekwentnie urzeczywistnia te zadania poprzez działalność publikacyjną. Kontynuowane jest więc wydawanie wcześniej przywołanego „Ekonomisty”; ukazuje się też „Biuletyn PTE”, który obok





tekstów naukowych z zakresu ekonomii zawiera informacje o interesujących projektach realizowanych z udziałem PTE oraz dotyczących społeczno-ekonomicznych aktywności jego członków (np. na temat publikacji z zakresu ekonomii, informuje także o nagrodach z tytułu publikacji, konferencjach branżowych krajowych i zagranicznych).

Dużym wzięciem cieszy się działalność edytorska PTE.

W ramach wypełniania statutowych powinności w serii wydawniczej „Nobliści z Ekonomii”, publikujemy książki zawierające prace uznanych na arenie międzynarodowej ekonomistów. Kolejne publikacje, traktujące o zagadnieniach z zakresu społecznej gospodarki rynkowej, ukazują się cyklicznie w ramach „Biblioteki Myśli Ekonomicznej”. To między innymi efekty dyskusji odbywających się w ramach Seminariów SGR (Społecznej Gospodarki Rynkowej) prowadzonych od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Warto też wspomnieć o działalności wydawniczej oddziałów Towarzystwa – dotyczy to czasopism, zeszytów naukowych, stanowiących plan

konferencji naukowych, a także monografii. Mówię jedynie o wybranych spośród prowadzonych przez PTE statutowych przedsięwzięć.

Czy można zatem mówić o swego rodzaju elitarnym gronie?

Nie do mnie należy ocena. Faktem jest, że Zarząd PTE tworzą w pierwszym rzędzie pracownicy naukowcy, piastujący obecnie lub w nieodległej przeszłości obowiązki dziekanów, kierowników katedr, dyrektorów instytutów naukowo-badawczych, rektorów, zasiadający w radach nadzorczych bądź zarządach banków i instytucji ubezpieczeniowych, a nawet piastujący funkcje w administracji państwowej. Jednocześnie członkami Towarzystwa mogą być wszyscy posiadający wykształcenie wyższe, a nawet średnie ekonomiczne, lub studium na kierunku ekonomicznym, jak również osoby posiadające wiedzę ekonomiczną z tytułu wykonywanej pracy.

Czy zatem drzwi do PTE stoją otworem?

Statutowa formuła przynależności do Towarzystwa jest dość szeroka i co do zasady odwołuje się do

zainteresowania, wykształcenia bądź wykonywanych czynności zawodowych. Jako organizacja społeczna PTE jest otwarte na młodych – na przykład na uczniów szkół średnich, a zwłaszcza finalistów i laureatów Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, a także studentów, w tym laureatów nagród i konkursów na prace licencjackie i magisterskie realizowanych w oddziałach PTE, którzy mogą wstępować w szeregi stowarzyszenia.

Dodam, że nasi członkowie są rekrutowani w szeregi organizacji za pośrednictwem oddziałów. Każdy bowiem, kto zostaje członkiem PTE, realizuje się w swoim środowisku, stosownie do potrzeb i możliwości lokalnej społeczności.

Nie sposób jednak uciec od agendy Roku Edukacji Ekonomicznej.

Z tego tytułu plan pracy PTE na rok 2024 został rozbudowany o projekty poświęcone konkretnym wydarzeniom o epokowym znaczeniu dla naszego tu i teraz. Rok 2024 to 100-lecie uchwalenia reform gospodarczych premiera Władysława Grabskiego, setna rocznica powołania Banku Polskiego – protoplasty NBP, i Banku Gospodarstwa Krajowego, stulecie ustanowienia złotego polskiego, a także jubileusz pierwszego wydania książki Janusza Korczaka *Bankructwo Małego Dżeka* – pierwszego elementarza edukującego dzieci w zakresie wartości pieniądza. Rok Edukacji Ekonomicznej to dobra okazja, by poza symbolicznym wyrazem uznania dla wysiłków tysięcy osób i instytucji, które na przestrzeni minionych 100 lat pracowały na rzecz upowszechniania wiedzy ekonomicznej, kreować świadomość społeczeństwa na rzecz trwałej zmiany postaw – zgodnie z hasłem: „Ekonomia – rozumieć, by świadomie decydować”.

Wiem, że horyzont działań programowych PTE wykracza poza cezurę rocznicową.

Prowadzimy szeroko zakrojone przygotowania do przypadającego w 2025 roku XI Kongresu Ekonomistów Polskich. W ramach ustalania agendy merytorycznej debatujemy o najistotniejszych wyzwaniach społeczno-gospodarczych współczesności, a także uczestniczymy w wypracowywaniu praktycznych rekomendacji zmierzających do rozwiązania aktualnych problemów pozostających w gestii poszczególnych resortów, organizacji i instytucji.

Mottem i hasłem przewodnim Kongresu będzie plon prac prowadzonych na forum Rady Naukowej PTE oraz Rady Programowej Kongresu, do której zaprosiliśmy wybitne osobistości ze świata gospodarki, administracji, mediów i nauki.

Dziękuję za rozmowę. ■

Rozmawiał: **Maciej Matek**

Fot. Katarzyna Zeller, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Shutterstock



Marian Gorynia

Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Od początku kariery zawodowej nierozdzielnie związany z tą uczelnią, gdzie w 2000 roku otrzymał tytuł profesora nauk ekonomicznych, a w latach 2008–2016 był rektorem.

Członek korespondent Polskiej Akademii Nauk i członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN, zastępca przewodniczącego Rady Doskonałości Naukowej. Był przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych, wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. W 2021 roku został prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Jest doktorem *honoris causa* Uniwersytetu w Białymstoku (2019) i Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (2023). Autor ponad 300 prac naukowych i popularnonaukowych. Wielokrotnie wyróżniany, m.in. nagrodami Ministra Edukacji Narodowej oraz Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nagrodą PAN w dziedzinie ekonomii im. F. Skarbka za książkę *Zachowania przedsiębiorstw w okresie transformacji. Mikroekonomia przejścia*. Otrzymał Nagrodę Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN za redakcję naukową monografii *Luka konkurencyjna na poziomie przedsiębiorstwa a przystąpienie Polski do Unii Europejskiej* oraz nagrodę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego im. prof. E. Lipińskiego za książkę *Strategie zagranicznej ekspansji przedsiębiorstw*.